Nr. 279. Dnia 9 października. Piątek. Dnia 27 września (9 października) 1891 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Bogdana Op.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 8.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 29 r.	Wtorek:	Edwarda Kr.
Sobota:	Franciszka B. W.	Zachód „ 5-ej „ 28.	Zachód „ 6 „ 27 w.	Środa:	Kaliksta P. M.
Niedziela:	Wincentego Kad.	Długość dnia godzin 11 „ 20.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.	Czwartek:	Jadwigi Wdowy.
Poniedział.:	Maksymiljana B.	Ubyło „ 5 „ 23.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12° R.	Piątek:	Martyniana M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Domogosta; jutro Tomiła.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś „Prolog", „Hugonoci" (akt 4-ty—z udziałem p. Emanuela Suagnes), „On będzie moim", oraz divertissement baletowe (z udziałem panny Karoliny Elia); jutro „Królowa Saby" (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Suagnes); — Rozmaitości: dziś „Teść"; jutro „Za i przeciw", oraz „Miłość wszystko może";—Letni: dziś „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem panny Janiny Babińskiej); jutro „Szalony pomysł" (akt 1-szy), „Ptasznik z Tyrolu" (2-gi akt—z udziałem panny Janiny Babińskiej), divertissement tancerskie z „Ali-Baby", oraz „Wice admirał" (akt 1-szy). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 12280 rs. 80 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W celu dokładnego wyjaśnienia, czy ceny, nakładane przez piekarzy na chleb, rzeczywiście odpowiadają obecnym cenom mąki i kosztowi wypieku, ustanowioną została przez p. prezydenta komisja, złożona z deputatów władz rządowych i osób kompetentnych. Pierwsze posiedzenie tej komisji miało się odbyć w dniu wczorajszym.

= Otrzymując liczne zapytania w kwestji przepisów o uproszczonem postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych, (które to przepisy zaczynają obowiązywać z d. 13-ym b. m.), zmuszeni jesteśmy uzupełnić wczorajszą swoją notatkę i skreślić kilka ważniejszych wyjaśnień w tym względzie. Owóż skierowanie każdego poszczególnego procesu na drogę uproszczoną, zależnem jest współcześnie od dwóch różnych czynników, jakiemi są: 1) rodzaj i przedmiot sprawy i 2) wyraźna wola powoda. Kwalifikują się do procedury uproszczonej sprawy o zasądzenie sum pieniężnych, należnych z obligów urzędowych, weksli, rewersów i z komornego, tudzież o eksmisję lub oddanie rzeczy najętej, po upływie kontraktu dzierżawy lub najmu. We wszystkich rzeczonych wypadkach powód ma prawo żądać, iżby wytoczona przezeń skarga trybem uproszczonym rozpoznaną była. Ponieważ jednak przy postępowaniu uproszczonem strony powoływać się mogą jedynie bądź na dowody piśmienne, bądź na przyznanie przeciwnika, bezpośrednio w trakcie danego procesu uczynione, jasną więc jest rzeczą, że nawet sprawy o zapłatę komornego, tudzież o zwrot rzeczy najętej lub eksmisję po upływie kontraktu najmu lub dzierżawy, nie będą mogły z drogi uproszczonej korzystać, ilekroć tylko nie ma kontraktu na piśmie (chybaby powód miał pewność, ze pozwany stawi się na wezwanie i powództwo przyzna). Dodajmy, że, pomimo pierwotnego zakwalifikowania sprawy do postępowania uproszczonego, może ona być następnie przekazaną na komplet, celem rozpoznania i osądzenia w zwykłym trybie, bądź na żądanie powoda — bezwarunkowo, bądź na prośbę pozwanego, gdy przedmiotem procesu nie jest ani oblig, ani weksel i gdy nadto sędzia delegat, z mocy swej władzy dyskrecjonalnej, prośbę rzeczoną uwzględni. Wyroki w procesie uproszczonym zapadają zawsze z rygorem natychmiastowej wykonalności, ale pomimo to każda ze stron w ciągu miesiąca od daty wyroku odwołać się może do sądu o ponowne rozpoznanie sprawy wedle zasad ogólnych, gdy zaś takiego odwołania się nie było, pozwany ma jeszcze termin całoroczny, licząc od pierwszych kroków egzekucyjnych, na wytoczenie osobnej akcji o zwolnienie od odpowiedzialności z zapadłego wyroku lub o zwrót sumy, z tegoż wyroku wyegzekwowanej. Wogóle nowela o procesie uproszczonym nastręcza tak dużo obaw i wątpliwości, a wobec nowych ułatwień w postępowaniu sumarycznem (zmiana art. 350, 351, 356 i 357 i zniesienie art 352, 354, 355, 359 i 364 U. P. C.) względnie tak mało bieg sprawy przyśpieszy, że, jak słyszeliśmy, wedle zdania tutejszych prawników, do drogi tej zapewne, nie wielu interesantów uciekać się będzie, i że natomiast otworzyć ona może pole do nadużyć i matactw ze strony ludzi, łowiących ryby w mętnej wodzie szwindlu.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza instrukcję, tyczącą się rozciągnięcia kontroli rządowej nad sortowaniem zboża w elewatorze, należącym do Towarzystwa kolei południowo-zachodnich w Odessie.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż podczas bieżącej sesji rady państwa czytane będą w najbliższej kolei dwa projekty: pierwszy, dotyczący reformy sądu nad małoletnimi i drugi—o zmianie kar za przestępstwa, popełniane przez małoletnich.

= Zarząd miejski wznowił podobno rozporządzenie co do dowolnego otwierania grobów familijnych na Powązkach. Otóż p. nadzorca cmentarza odebrał polecenie, aby bezwarunkowo nie dozwalał na otwieranie grobów, czy to w celu odwiedzania ciał zmarłych, czy też dla przewietrzania grobów, niestosujących się zaś do tego polecenia ma pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Zarząd stołecznego petersburskiego lombardu czyni, jak słyszeliśmy, starania o otworzenie filji swojej w Warszawie. Z tego powodu p. minister finansów odniósł się do tutejszej władzy miejskiej z zapytaniem, czy przeciwko temu nie zachodzą jakie przeszkody. Lombard rzeczony zabezpiecza operacje swe kapitałem zakładowym półtora miljona rubli. Magistrat udzielił podobno przychylną odpowiedź, ze względu, że instytucja poważna, rozpo-

64

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Tymczasem Stanio trjumfował, wracając bezustannie w swym menuecie do melancholijnych drżeń unoszących się w powietrzu. Z instynktem pięknego mężczyzny, czuł, że naciskając klawisze, gra na strunach serdecznych, niknących w cieniu kobiet. Jak zalotnica, rozpuszczająca włosy przed zdziwionym tą kaskadą żebrakiem, tak przesycony *muguet'em* panicz, roztaczał nad opuszczonemi głowami smutnych wygnanek całą sieć, utkaną z lekkiej melodji, i w tę pustkę czarnej, wilgotnej izby rzucał całe snopy nut, migocących blaskiem po bagnie tańczących ogników.

Nagle drzwi od alkierza otwarły się z łoskotem.

Zaczerwieniona snem, stanęła w nich Elżbieta i rękę ku grającemu wyciągnęła.

— Co to za brzdąkanie?.. Proszę przestać!

Lecz Stanio za całą odpowiedź silniej po klawiszach uderzył.

— Pies wyje, trzeba go zagłuszyć! —odparł, zaciskając w rękach papieros.

— Niech wyje!—zawołała Elżbieta —potrzebniejsze jego wycie, niż twoje brzdąkanie!

I zdenerwowana tą powodzią tonów, bezustannie powietrze siekącą, do Marji się zwróciła.

— Kolacja!... A potem niech sobie panicz na cztery wiatry jedzie!...

. . . .

Z pod szaro ołowianych chmur podnosiło się powoli przemokłe, prawie żółte słońce.

Na ziemi kałuże błota rozlewały się szeroko, jak wielkie ciemne plamy, głębokie i przepaściste. Drzewa przemokłe, zwilgotniałe szarzały, w oddali, smutno się ku ziemi chyląc. Dziedziniec cały w cieniu jeszcze tonął, i tylko dwór na tem tle białawo się odcinał.

Zdaleka boru nie było widać, jeno pas czarny, rozlany, nad którym niebo jeszcze ciemne było z długiemi fjołkowemi cieniami.

Na dziedzińcu, przed gankiem, stała bryczka zaprzężona w nędzne konie, które, potrząsając łbami, uderzały w dzwonki, zawieszone u dyszla rzędem. Dzwonki te kołatały jękliwie, jakby zachrypnięte wśród słoty jesiennej. Na koźle woźnica, otulony w grubą burkę, klął, bat motając grubemi, czerwonemi rękami.

Wreszcie na ganku ukazał się Stanio, ubrany w swój płaszcz gumowy, zaspany i wybladły po dniu, tak źle spędzonym i niedospanej nocy. Po niemożliwej do przełknięcia kolacji, pożegnany ironicznie przez ciotkę, udał się wraz z Bukowskim do pokoju Marji i tam noc spędziwszy prawie bezsennie, teraz z radością się na kolej wybierał.

Szybko necesser swój pod siedzenie wrzucił, i sam na bryczkę wskoczył.

— Ruszaj!

Woźnica biczem machnął, bryczka zachybotała, konie szarpnęły i błoto bryznęło dokoła.

Stanio, z uśmiechem, okiem na dwór rzucił, jakby tem spojrzeniem brał w posiadanie obszargane mury i całą w nich istniejącą zawartość.

Wzrokiem tym zdawał się mówić „powrócę tu, lecz jako pan i władca"...

Dzwonki u dyszla jęczały przeciągle, tak, jak tylko dzwonki wołyńskich woźniaków jęczeć umieją.

Tymczasem w oknie dworu, ukryta po za murem, stała Marja, pobladła cała od rannego chłodu i nerwowego wzruszenia, które nią szarpało. Gdy wreszcie bryczka, okrążywszy dziedziniec, wyjechała za rozwaloną bramę, dziewczyna schwyciła się kurczowo za piersi, jakby jej nagle tchu zabrakło, i z oczyma szeroko rozwartemi, z ustami zaciśniętemi, stała tak, wsłuchana w jęczące coraz ciszej dzwonki.

VI.

W karczmie leśnej palił się duży ogień na popsutym i wpół rozwalonym kominie. Ogień ten rzucał czerwone, migocące światło na całą izdebkę, zda się przywaloną zczerniałym i spękanym sufitem; mech ze ścian wystawał, okienko założone było czerwoną pierzyną, wciśniętą rogiem w wybitą szybkę.

Na ziemi, na porzuconym sienniku, spało dwoje dzieci, spódnicą wełnianą przykrytych, w koszulach brudnych, rozpiętych pod szyją.

Na łóżku rozkopanem i wysoko pod sufit zasłanem, siedziała synowa Jankla, wdowa, w peruce z atłasowych orzechowego koloru wstążek i w różowym barchanowym kaftanie, blada, nędzna, wyniszczona chorobą.

Cisza była dokoła, cisza zupełna, pluskiem tylko strząsanej z gałęzi drzew wody przerywana. Czasem zaszumiał nagle wiatr, podrywając gałęzie drzew i znów ucichło wszystko, pogrążone w wilgotnej ciemni.

Siedząca na łóżku kobieta poprawiała się od czasu do czasu, jęcząc cicho, zagasłemi oczami w płomienie ognia wpatrzona. Kąciki ust jej opadły w bolesnem skrzywieniu, ręce rozpaloną cegłę, owiniętą w brudne szmaty, do podołka cisnęły. Z pod narzuconej pierzyny wysuwały się nogi chude, suche, obwinięte w strzępy błękitnych pończoch.

Nagle zaszumiało dokoła chaty. Szybkie kroki zadudniły po błocie, jakieś pomieszane męzkie i kobiece głosy zamąciły ciszę, ktoś biegł prędko, do karczemki się kierując. Żydówka, z betów się uniosłszy, pilnie słuchała.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

rządzająca znacznym kapitałem może rzeczywiście oddać wielkie usługi biednej klasie ludności tutejszej, wyzyskiwanej przez lombardy prywatne.

= Magistrat m. Warszawy zatwierdził kosztorys, sporządzony przez budowniczego p. Zygadlewicza, na sumę rs. 4,692 kop. 40, na sporządzenie zegara wieżowego na kościele N. Panny Marji. Na cel powyższy w kasie Banku państwa znajduje się fundusz 2,999 rs. 79 kop., zapisany w r. 1879-ym przez ś. p. Tadeusza Zaniewicza. Miejscowy proboszcz ks. kanonik Jungowski, zobowiązał się dopełnić brakującej sumy ze swoich własnych funduszów. Obecnie zatem magistrat odniósł się do kasy banku państwa o wydanie powyższego depozytu do rozporządzenia nadzoru kościelnego parafji Panny Marji, i upoważnił zarząd do prowadzenia robót sposobem administracyjnym.

= Wskutek odezwy p. prokuratora izby sądowej o przeniesienie składu materjałów budowlanych kanalizacyjnych z placu Krasińskich w inne miejsce, zarząd miejski oświadczył, iż po zbadaniu tej kwestji okazało się, iż przeniesienie materjałów pociągnęłoby za sobą znaczny bardzo wydatek, że zatem takowy musi pozostać w tem miejscu do czasu ukończenia robót kanalizacyjnych.

= Jutro, t. j. d. 10-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego, na którem p. Józef Zawadzki mówić będzie „O sterylizacji mleka według własnej i p. Leona Nenckiego metody". Posiedzenie zakończą drobne wiadomości z dziedziny przemysłu techniczno-chemicznego oraz sprawy bieżące.

= Celem uniknięcia nieporozumień, polecono w kancelarjach cyrkułowych, których komisarze są urzędnikami cywilnymi wyznań niechrześcjańskich, aby wywieszono taksy, obowiązujące za dopełnione akty stanu cywilnego według podziału na trzy kategorje, stosownie do zamożności. I tak: za akty urodzenia (metryki) należy pobierać: I-ej kategorji 30 kop., II-ej 15 kop. i III-ej 10 kop.; za akt przyznania dziecka nieślubnego: 90, 45 i 15 kop.; za zapowiedź małżeństwa: 15, 10 i 6 kop.; za akt ślubny: 45, 30 i 15 kop.; za akt rozwodu: 4 rs., 2 rs. i 45 k.; za sepulturę (akt śmierci) 30, 15 i 6 kop.; za akt adoptacji 2 rs. 70 kop., 1 rs. 80 kop. i 45 kop.; za kopje płaci się tak samo, jak za oryginalne akty; niewolno jest wymagać większych datków, lecz interesanci zamożniejsi mogą dobrowolnie płacić więcej, wreszcie izraelitom, posiadającym świadectwa ubóstwa, wszystkie akty i kopje wydają się bezpłatnie.

= Komisarze cyrkułowi i naczelnik wydziału śledczego otrzymali polecenie przedsięwziąć środki, celem odszukania następujących osób, które zniknęły bez wieści: Jana Chobrzyńskiego, Emilji Krinkentowej, Józefy Czerwińskiej, Anny Kobowej, Anieli Kroińskiej, Julji Stęplowej, Berka Gromista, Sary Saksenhaus, Józefa-Maksymiljana Żabczyńskiego i Berka Fetenbaka.

= Poczynając od dzisiaj latarnie gazowe winny być zapalane o godz. 6-ej wieczorem, gaszone zaś o kwadrans na 6-tą rano.

= Według wykazu z dnia wczorajszego liczba łóżek w szpitalach miejskich wynosi: u Dzieciątka Jezus 67, św. Łazarza 81, św. Rocha 10, św. Ducha 13, starozakonnych 5, wolskim 22; w praskim wszystkie miejsca są zajęte.

= Słyszeliśmy, iż ul. Nowozielna, stanowiąca prywatną własność p. Rejchmana, a o nabycie której przez zarząd miejski długo toczyły się rokowania, przejdzie wkrótce na własność miasta bezpłatnie.

= Z Towarzystwa muzycznego.

W najbliższym wieczorze środowym Towarzystwa dadzą się słyszeć: słynna dziś w Europie wirtuozka na skrzypcach, panna Metaura Torricelli, oraz Jerzy Buddéns, pianista.

W jednym znów z wieczorów następnych przyjmą udział: panna Trebelli, śpiewaczka, słynąca z talentu i urody (córka znanej w Warszawie śpiewaczki), kwartet śpiewaków szwedzkich, oraz kilka innych osobistości, głośnych w świecie artystycznym.

Jeden z wieczorów będzie poświęcony pamięci Mozarta (wieczór jubileuszowy); na tym wieczorze zostanie wykonane, między innemi dziełami Mozarta, jedyne jego oratorjum p. t. „Davidde penitente".

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie dyrekcji tutejszego Towarzystwa wyścigów konnych.

Oprócz drobnej nagrody, wyznaczonej dla jednego z dawnych oficjalistów towarzystwa, pod obrady wzięto propozycję p. K. Wodzińskiego, proponującego oddanie mu utrzymania toru wyścigowego.

Propozycja ta nie zyskała zatwierdzenia dyrekcji.

Następnie przyznano członkom towarzystwa wyścigów konnych w Pławnie też same prawa co do zapisu koni, jakie przysługują członkom towarzystwa warszawskiego.

W końcu zatwierdzono projekt budżetu Towarzystwa na rok przyszły, który to projekt zostanie przedstawiony do zatwierdzenia głównemu zarządowi stadnin rządowych.

= Szkoła bon.

Do władzy naukowej zostało złożone podanie, podpisane przez Anielę Knapczyńską i Stanisławę Wojciechowską z prośbą o dozwolenie otwarcia szkoły bon.

Ma to być zakład z dwuletnim kursem, przeznaczony wyłącznie do kształcenia dziewcząt, posiadających elementarną naukę, na niższe nauczycielki, czyli t. zw. bony do dzieci od 3 do 10 iu lat wieku.

Obznajmienie się z metodą Freblowską będzie stanowiło główny program szkoły.

= Jubilatka.

Z dniem 1-ym b. m. pani Karolina Walczyńska, rozpoczęła 51-szy rok pobierania emerytury, może więc nosić tytuł emerytki-jubilatki.

Sędziwa matrona jest wdową po Janie Walczyńskim, b. referencie b. komisji przychodów i skarbu, zmarłym w 1840-ym r.

Wdowa pobiera 350 rs. rocznej pensji emerytalnej.

= Z Wisły.

Poziom Wisły obniżając się od kilkunastu dni po kilka cali dziennie, doszedł obecnie do 1 stopy i 9 cali.

Wysokość obecna notowaną jest od trzech dni.

Tak nizkiego stanu wody nie pamiętamy już dawno.

Komunikacja statkami coraz bardziej utrudniona. Galary z jabłkami coraz rzadziej przybywają.

= Z ulicy Oboźnej.

W numerze 277-ym pomieściliśmy wiadomość o projektowanem otwarciu w posesji nr. 2794 na rogu ulic: Oboźnej i Browarnej handlu starzyzną.

Wskutek tej wiadomości, od jednego z mieszkańców tej dzielnicy odbieramy list, występujący gorąco przeciwko zamiarowi.

Autor listu przypomina, iż usunięcie targu starzyzną z ulicy Wołowej na plac motywowane było głównie względami sanitarnemi, jak również względami porządku ulicznego.

Skoro więc raz już uznano za właściwe usunięcie tego rodzaju handlu ze środka miasta i przeniesienie go do dzielnicy odleglejszej i mniej zaludnionej, to zapewne i w danym razie też same zasady uwzględnione zostaną.

Udzielenie przytułku handlowi starzyzną może być korzystnem dla właściciela domu, gdzie handel obierze siedzibę, może nawet powiększyć dochody posesyj okolicznych, w każdym razie jednak korzyści te nie mogą zrównoważyć szkód, jakie poniesie cała dzielnica pod względem zdrowotnym.

Dla tego rodzaju handlów najwłaściwsze są place.

Co się zaś tyczy ul. Oboźnej—ma już ona targowisko na Sewerynowie—wytwarzanie więc nowego i tak niehygienicznego, nie może być pożądanem.

= Odpowiedzialność.

Rodzice i opiekunowie odpowiadają za czynności dzieci nie tylko moralnie, lecz i materjalnie.

Dowodem tego sprawa, osądzona w XIII-ym rewirze sądu pokoju.

Uczeń sklepowy, Stanisław B. liczący 15 lat wieku przez swawolę zmarnował kupcowi S. trzy beczki wina, które zupełnie wyciekły.

Opiekun i krewny ucznia pan Sz. kategorycznie wszelkiego odszkodowania odmówił.

Ztąd sprawa i sędzia pokoju akcję kupca w sumie rs. 275 łącznie z kosztami sądowemi w całości zasądził.

= Kradzieże.

Z mieszkania Sabiny Szynkmanowej przy ul. Marszałkowskiej pod № 149-ym, za pomocą wyłamania drzwi, skradziono trzy weksle na sumę 572 rs., oraz garderobę i biżuterję wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pokornej pod № 8-ym Danielowi Adlerowi skradziono biżuterję wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Gęsiej pod № 69-ym Mendlowi Naubasowi skradziono garderobę wartości 131 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Ogrodowej pod № 55-ym Marcelemu Grabowskiemu skradziono ubranie i bieliznę wartości 100 rs.

= Z bicyklu.

Oficjalista rolny p. Jan Łodwigowski, jadąc wczoraj rano na bicyklu ze wsi Kępa, w pobliżu rogatki wjechał na kamień i wywrócił się.

Upadek był fatalny, gdyż pan Ł. złamał nogę i zranił się ciężko w głowę.

Poszwankowanego przywieziono do matki, zamieszkałej przy ul. Królewskiej.

= Rozhukany buhaj.

Za rogatką wolską, w kierunku drogi górczewskiej, wyrwał się z rąk parobka prowadzony buhaj.

Rozhukane zwierzę stało się powodem dotkliwych obrażeń trzech kobiet: Agnieszki Majewskiej, Bronisławy Karmińskiej i Wincentyny Krajewskiej.

Szczególniej ta ostatnia poniosła dotkliwy szwank prawego boku i ma uszkodzone piersi.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej około godz. 3-ej Andrzej Bońkowski, oficjalista fabryki maszyn rolniczych, przyszedł do swego brata, konduktora kolejowego, zamieszkałego na Pelcowiźnie, i domagał się 1,000 rs.

Obudzony Bońkowski spostrzegł, iż brat jego jest w anormalnym stanie umysłu, więc nie chcąc go drażnić odmową, zaproponował zwłokę do rana.

— Kiedy tak, to umrę — wyrzekł szaleniec i, zanim B. zdołał przeszkodzić, wychylił spory haust przyniesionego ze sobą kwasu siarczanego.

Pomimo szybkiej i energicznej pomocy lekarskiej, życiu otrutego grozi niebezpieczeństwo.

= Ślad zbrodni.

We wsi Pyrach, gm. Wilanów, podczas kopania piasku natrafiono na szkielet człowieka.

Szkielet ten przeleżał w ziemi około 40 lat.

Jest domysł, iż w tem miejscu spełnioną została zbrodnia, a zwłoki były zakopane.

W miejscowości tej przed laty 40-tu był las i to właśnie naprowadza na ów domysł.

Szkielet poddano oględzinom lekarsko-sądowym.

+ Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 7-ym b. m. donosi, że tego dnia otrzymano zawiadomienie starszego prezesa izby sądowej warszawskiej o zamianowaniu na rejenta hypotecznego przy sądzie okręgowym piotrkowskim, na miejsce po p. Adolfie Heinrichu, dotychczasowego pomocnika sekretarza sądu okręgowego warszawskiego, p. Cedrowskiego.

+ Echa prowincjonalne.

W niedzielę, d. 11-go b. m., ma się odbyć w Sosnowcu koncert p. Leontyny Karskiej, uczennicy prof. śpiewu p. Giustinianiego, z udziałem skrzypka p. Aleksandrowicza; na zimę śpiewaczka udaje się do Lwowa.

D. 4-go b. m. odbył się w Bielsku koncert pianisty p. Wojciecha Gawrońskiego ze współudziałem p. Mieczysławy Sokołowskiej (mezzo-sopran).

Koncert obu laureatów konserwatorjum warszawskiego szczelnie zapełnił salę.

+ Froebel na prowincji.

Z Włocławka donoszą nam, iż w nadchodzącą niedzielę otwarta będzie w tem mieście pierwsza szkoła froeblowska dla dzieci od lat 4-ch do 7-iu p. Anny Młodowskiej, uczennicy p. Marji Weryho.

Pogadanki, zabawy, gry, robótki ręczne, kierowane ku rozbudzeniu intelektualnej i moralnej strony dziecka, wyzyskanie jego młodej ciekawości ku poznaniu najważniejszych zjawisk przyrody, wiadomości z geografji, matematyki, hygieny itp., opowiedziane w sposób najprzystępniejszy, roboty ręczne, jako to: wyszywanie, przeplatanie, rysunek, modelowanie z gliny, aby dziecko nabrało zręczności w palcach, gustu estetycznego i samodzielności, i znowu pojęcia o rzeczy, powtórzone przy robocie—oto program zakładu.

Mapy poglądowe, okazy zwierzęce i roślinne i wogóle wszelka pomoc pedagogiczna, zapewniają szkole zasłużone powodzenie.

+ Bankructwa.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 7-ym b. m. pisze:

Dnia dzisiejszego wydział cywilny sądu okręgowego tutejszego ogłosił upadłość kupca m. Łodzi, Mendla Pacanowskiego.

Sędzią-komisarzem tej upadłości naznaczono członka sądu, p. Kołokołowa, a kuratorem masy upadłości adwokata przysięgłego, p. Małachowskiego.

Oprócz tej upadłości, w ostatnich dniach w tutejszym sądzie zostały ogłoszone jeszcze dwie następujące: łódzkiej firmy: „Lipszyc i Lubliner" i kupca z Będzina, Benjamina Kozłowskiego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 10-go października zaczną obowiązywać nowe taryfy na przewóz ładunków półwagonowych wełny niemytej i mytej ze stacji Bachmacz kolei libawo-romeńskiej do Warszawy terespolskiej, Łodzi i niektórych stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej, oraz pełnych ładunków wagonowych konopi, pakuł konopnych i przędzy powroźniczej od niektórych stacyj kolei libawo-romeńskiej do Warszawy terespolskiej, Łodzi i niektórych stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej.

— Siódme doroczne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Zbiersk" Wilhelma A. Kepphana odbędzie się d. 10-go października, o godz. 5-ej po południu, w lokalu zarządu Towarzystwa w Kaliszu. W razie niezebrania się dostatecznej ilości akcjonarjuszów, zebranie odroczone zostanie do d. 24-go b. m. i w tym terminie będzie bezwarunkowo prawomocne.

— Od d. 10-go października aż do odwołania stosowana będzie nowa taryfa na przewóz w ładunkach półwagonowych i wagonowych wełny brudnej i mytej ze stacji Bachmacz kolei libawo-romeńskiej do Łodzi w kierunkach przez Kowel lub Mińsk, Brześć Łuków, Iwangród i Koluszki.

— D. 10-go października, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się zebranie koleżeńskie dawnych wychowańców byłego gimnazjum realnego w Warszawie.

— Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-terespolskiej odbędzie się dnia 10-go października, o godz. 10-ej zrana, w sali resursy kupieckiej.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja z Ragazzich

Semadeni,

wdowa po właścicielu cukierni,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie dnia 8-go października 1891 r., w wieku lat 58. Pozostali synowie, córki, zięciowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno dnia 10-go października, to jest we sobotę, o godzinie **2-ej i pół** po południu na cmentarz tegoż wyznania. 3—2528—

B. P.

Maksymiljan Rubinstein,

starszy ajent przysięgły giełdy warszawskiej,

po ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 6-go października r. b., przeżywszy lat 75. W nieutulonym żalu pozostali: żona, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, to jest dnia 9 października, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27 na miejsce wiecznego spoczynku.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 3—3506—

Zgon królewski.

Zmarły we wtorek, o godzinie 6-ej min. 50 zrana, król Karol wirtemberski miał chwilę zgonu łagodną, wysłużoną chyba strasznemi cierpieniami długich dni i nocy.

Już od północy cała rodzina królewska wraz z dworem i ministrami czuwała u łoża królewskiego, oczekując zapowiedzianego przez lekarzy nieuniknionego rozwiązania.

O godzinie wpół do ósmej wszystkie dzwony miejskie ozwały się żałobnym jękiem, zwiastując stolicy wirtemberskiej zgon dobrego, światłego i sprawiedliwego monarchy. Tłumy wyległy na ulice. Magazyny zamknęły się; zaczęto wnet wywieszać flagi żałobne, ukazały się w oknach biusty królewskie, czarnym kirem przysłonięte.

*

Zaraz po południu podpisał król Wilhelm II-gi w obecności ministrów, tajnej rady i wydziału stanów dokument, w którym obowiązuje się strzedz nietykalnie konstytucji.

Udającego się do zamku nowego monarchę wielotysięczne tłumy powitały głośnemi okrzykami. Nowa królowa, Karolina, pośpieszyła z Nachodu.

*

Zwłoki króla, którego wejrzenie mało się zmieniło, wystawiono w komnacie, w której umarł, na katafalku, tonącym w ogrodzie kwiatów.

Ostatni biuletyn o stanie króla, malujący wyraźnie proces agonji, opiewał: „Pierwsze godziny nocy spędził król w stanie drzemki. Około północy wywiązało się wielkie osłabienie serca, które kazało się spodziewać następstw najgorszych. Siły podniosły się raz jeszcze, wkrótce jednak przyszedł wielki niepokój, który trwał do godziny trzeciej nad ranem. Od tej chwili przytomność umysłu znikła zupełnie. O godzinie 6-ej minut 50 król wyzionął ducha łagodnie, wśród objawów sparaliżowania serca."

Nad ocaleniem chorego pracowało w imię sztuki lekarskiej w ostatnich dniach sześciu wybitnych doktorów: lekarz przyboczny dr. Fetzer, słynny chirurg sztutgardzki dr. Burckhardt, profesorowie wydziału lekarskiego w Tybindze: dr. Liebermeister i dr. Bruns, specjalista dr. Marc z Wildungen i profesor uniwersytetu marburskiego dr. Gassner.

*

Nowy król Wilhelm wirtemberski odbył studja na uniwersytecie w Tybindze, poczem wstąpił do armji wirtemberskiej, a następnie do pruskiej. W wojnie r. 1870-go książę Wilhelm nie uczestniczył; towarzyszył tylko korpusowi wirtemberskiemu do granicy francuzkiej, a po wzięciu Paryża udał się do Wersalu, aby przy boku króla Karola stanąć na uroczystym akcie obwołania cesarstwa niemieckiego.

W ostatnich latach kilkakrotnie sprawował rządy w zastępstwie króla Karola, który chorobą zmuszony przebywał dłuższy czas to we Włoszech, to na słonecznej Rivierze. Cieszy on się podobno w kraju żywą sympatją i szeroką popularnością. W d. 20-ym października 1889 był książę Wilhelm celem zbrodniczego zamachu. Siodlarz bez zajęcia, Klaiber z Ulmu, strzelił z rewolweru do wnętrza powozu księcia, który z willi swej w Ludwigsburgu udawał się do kościoła. Klaiber tłumaczył się, że strzelił dlatego, ponieważ czas już, aby Wirtembergja, licząca dwie trzecie ludności katolickiej, miała i króla katolickiego.

Za następcę tronu dziś już uważanym jest książę Albert, syn księcia Filipa wirtemberskiego i Marji, córki arcyksięcia Albrechta, sędziwego marszałka armji austrjackiej.

Tu objaśnić należy, że młodsza książęca linja domu wirtemberskiego jest katolicką i że przyszłaby ona do tronu w Sztutgarcie, gdyby dzisiejsze drugie małżeństwo króla Wilhelma z Karoliną księżniczką Schaumburg Lippe pozostało i nadal jałowem, jak dotąd. Liczy ona obecnie lat 27, w małżeństwie żyje lat pięć.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 8-go października. (*Tel. Aj. p.*)— W dniu wczorajszym ministrowi finansów przedstawiały się deputacje banków: dyskontowego, międzynarodowego handlowego, wołzko-kamskiego i banku russkiego dla handlu zagranicznego, które złożyły adres i deklarację z oświadczeniem, że pragną przeznaczyć z dochodów r. b. po 12,500 rs., czyli razem 50,900 rs., na rzecz ludności, dotkniętej nieurodzajem. Minister podziękował deputacji i, zaznaczywszy liczne ofiary, napływające z różnych stron, dodał, że zrobi do Najjaśniejszego Pana przedstawienie o wspaniałomyślnej ofierze banków.

Petersburg 8-go października. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* donosi, że główny zarząd więzienny zamierza w ciągu roku bieżącego i roku przyszłego zakończyć wszędzie reformę więzienną w gubernjach Rosji europejskiej, oraz urządzić ekspedycję więzienną na wszystkich pograniczach Rosji.

NASTĘPSTWO TRONU.

Budapeszt 8-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Postanowiono ostatecznie, że arcyksiążę Karol Ludwik nie zrzeka się następstwa tronu. Akta przygotowawcze stwierdzają tylko normalny porządek.

POGRZEB KRÓLA.

Berlin 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz Wilhelm, który dziś przed południem odjechał na pogrzeb króla Karola do Sztutgartu, zarządził, aby i książę Henryk udał się tamże.

PODRÓŻ MINISTRÓW.

Paryż 8-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ministrowie: Freycinet, Constans, Ives Guyot, Roche i Rouvier, przybyli do Marsylji na uroczystość rozpoczęcia robót asenizacyjnych. Ludność przyjmowała ministrów wielkiemi owacjami. Kilka osób gwiżdżących aresztowano. (*Aj. półn.*)

ZGON PARNELLA.

Londyn 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Korespondent *New York Heralda* z Brightonu wobec rozsiewanych pogłosek o samobójstwie Parnella, upoważniony jest przez ordynującego lekarza, dra Joversa, do oświadczenia, że Parnell umarł na gorączkę reumatyczną, rozwiniętą na tle wady sercowej.

Londyn 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Ciało Parnella spocznie w Irlandji. Municypalność Dublina wysyła na pogrzeb swą reprezentację. Przypuszczają, że teraz obie frakcje stronnictwa irlandzkiego zleją się razem. (*Aj. półn.*)

FEDERACJA BAŁKAŃSKA.

Ateny 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd grecki uprasza w Belgradzie, aby zapowiedziany przyjazd studentów serbskich odroczono. Przekonano się bowiem, że Trikupis ideę federacji bałkańskiej wyzyskuje przeciw rządowi.

Belgrad 8-go października. (*T. pr. K. W.*) — Metropolita Michał doręczył rejencji uchwały synodu biskupiego, wymierzone wprost przeciw gabinetowi.

Belgrad 8-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— W Starej Serbji (tureckiej) nakazano wszystkim mieszkańcom złożyć broń, natomiast mają kajmakami (naczelnicy powiatów) formować z ludności, bez różnicy wyznania, straże bezpieczeństwa.

Sofja 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Nakazano przyśpieszyć roboty około ufortyfikowania Warny i Burgasu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 8-go pazdziernika. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Giełda dzisiejsza była cokolwiek spokojniejsza i mocniej usposobiona, przy żywszym obrocie. Ruble i wartości russkie doznały poprawy. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 212.—, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 212.75, straciły zaś później 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 50 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 15 fenig., podczas gdy Petersburg w obu terminach nie uległ zmianie. Przekazy na Wiedeń gorzej krótkie o 40 fen., (173.10), a długoterminowe o 60 fen. (171.90). Listy zastawne ziemskie lepiej o 30 kop., a listy likwidacyjne o 10 kop (64.10), pożyczki wschodnie obniżyły się o 40 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880, pożyczki premjowe russkie z 1866-go, mniej zaś za 4½% listy zastawne russkie, 6% russkie renty złote i 4% pożyczki russko-angielskie z r. 1884-go i kupony celne. Pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się o ½%. Dyskonto nie uległo zmianie. Żyto miało dziś mniejszy pokup i oddawane było taniej o 25 fen. w towarze gotowym i o 1 m. w dostawowym.

Berlin 8-go pazdziernika (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	213.60	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	213.—	Akcje kredytowe	153.—
Wek. na Petersb. krót.	212.20	Weksle na Londyn kr.	20.34
Wek. na Petersb. dług.	210.—	„ „ dł.	20.20
Bil. ban. russk. na dost.	212.50	Żyto w tow. gotow.	237.50
Wschodnia poż. II em.	66 90	Żyto na wiosnę	231.75
Listy zast. serji 1-ej	66.80		

Kursa z 7-go października: 213.10, 212.85, 212.20, 210.—, 212 25, 67.30, 66.50, 152.50, 237.75, 232.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 8-ym października. Usposobienie targu zbożowego było słabe, ruch nieznaczny, obroty małe, gdyż z powodu święta starego stylu, targ był czynny tylko do godziny 12-ej. Dowóz wynosił ogółem 37 wagonów, z których żyta było 16 wagonów, owsa 10, jęczmienia 3 i 8 wagonów kaszy jaglanej. Żyto słabo, płacono po 118 do 123 kop. stosownie gatunku. Dla owsa tendencja nie zmieniła się, za wyborowy płacono 94 do 98 kop., za średni 86—92 kop., za ordynaryjny 82—84 kop. Gryka ciągle poszukiwana. Nie zmieniła się też tendencja dla kaszy jaglanej, płacono 110 do 138 kop., względnie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 7 października 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	5	wagonów	82	wagonów
Owsa	9	„	106	„
Mąki żytniej	—	„	25	„
Mąki pszennej	—	„	19	„
Kaszy jaglanej	7	„	191	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„
Ryżu	—	„	2	„
Pszenicy	—	„	9	„
Jęczmienia	—	„	6	„
Grochu	1	„	8	„
Gryki	—	„	—	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	4	„
Łoju	—	„	—	„
Makuchów	—	„	6	„
Mąki kartoflanej	1	„	21	„
Cukru	—	„	1	„
Rodzenków	—	„	—	„
Żelaza	—	„	1	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	23	wagonów	476	wagonów.

Ceny zboża wynosiły.

Żyto	od 119	do 133	kop.	za pud.
Owies	od 84	do 98	„	„
Kasza jaglana	od 110	do 115	„	„

Cukier. I znów przeszedł tydzień, nie zaznaczając się żadną dokonaną tranzakcją i nie dając skutkiem tego sposobności cenom do wzmocnienia. Rynek nasz cukrowy cofnął znów swe ceny wszystkich gatunków cukru; najważniejszym zaś jest fakt, że wobec zupełnie wyczerpanych zapasów, mączka znajdując się tylko u jednego fabrykanta, nie mogła osiągnąć ceny wyższej, a nawet musiano obniżyć żądania. Mączka z odbiorem w fabrykach po cenach warszawskich mocno poszukiwaną była i nie ulega żadnej wątpliwości, że fabrykanci będą mogli dużo z fabryk wprost wysyłać, zanim zasilą nas rynek. Rafinada i kostki przy ograniczonym zbycie znowu nieznacznej, uległy obniżce. Notujemy: Hermanów, Łyszkowice rs. 3.17½, Michałów, Leonów, Józefów, Konstancja rs. 3.07½, Gużów rs. 3.03¾, Poturzyn russki rs. 3.02½. Kostki w beczkach i skrzyniach rs. 3.02½, Mączka rs. 2.55 za kamień 24 f.

Gdańsk 7-go października. — Pszenica krajowa i tranzytowa w mocnem usposobieniu, przy cenach bez zmiany. Płacono za russką tranzyto jasno-pstrą 127/8 f. 176 mar., wysoko-pstrą 128/9 f. 180 m., czerwoną 127 f. 166 mar., 129 f. 167 m., wybitnie czerwoną 128 funt. 169 mar., girka 126 funt. 162 mar. za tonnę. **Terminy tranzyto:** na październik 177½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 177½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 179 mar. w zaofiarowaniu. 178½ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 185½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 177 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. **Terminy:** na październik tranzytowe 190 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 190 mar. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 190 mar. płacono, na kwiecień-maj tranzytowe 188 m. w zaofiarowaniu, 187 mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna** dolno-polskiego 191 mar., tranzytowego 190 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 98 f. 110 mar., jasny 107/8 f. 123 m., 112 f. 128 m., biały 104 i 105 f. 130 m., 108/9 f. 133 m 115 f. 136 m. za tonnę. Russki bon koński tranzyto 182 mar.

za tonnę płacono. Groch russki tranzyto Wiktorja 160 mar. robaczywy 175 mza tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 203 m., 205 mar. za tonnę płacono. Rzepak russki tranzyto 231 i 235 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 5.50 m. za 50 kil. płacono. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 71½ mar. w zaofiarowaniu, na październik 64 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 65 mar. poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszukiwaniu, na październik 45 mar. poszukiwaniu, na listopad-maj 46 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 214.60 mar. za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj w lombardzie miejskim sprzedano 17 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 467 rs., a oszacowanych na 614 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 656 rs. 60 kop.

Numery sprzedanych wczoraj zastawów, oraz osiągnięte za nich kwoty, są następujące:

№№: 19189—5 rs.; 19224—6 rs. 50 kop.; 19348—26 rs. 40 kop.; 19360—7 rs. 20 kop.; 19361—22 rs. 10 kop.; 19363—56 rs. 30 kop.; 19378—38 rs. 80 kop.; 19400—33 rs. 80 kop.; 19406—43 rs. 80 kop.; 19442—41 rs.; 19443—120 rs.; 19483—40 rs. 80 kop.; 19485—29 rs. 20 kop.; 19493—17 rs. 30 kop.; 19494—70 rs. 10 kop.; 19509—9 rs. 40 kop.; 19510—115 rs.

W dniu dzisiejszym w lombardzie miejskim odbędzie się siedemnasta z kolei licytacja, która rozpocznie się o godzinie 10-ej zrana i potrwa do godziny 1-ej z południa.

Zastawy będą sprzedawane według numerów w porządku następującym:

№№: 19597. Złoto: pierścionek z brylantem, broszka z obrazkiem i 9 numizmatów (waga złota 2⅞ zoł., a kamienia 1¾ karata), oraz kawałek srebra wagi 3⅜ zoł., od 20 rs. — 19619. Cztery powłoczki jedwabne, 4 obrusy i 17 serwet, od 5 rs. — 19630. Złoto: pierścionek i szpilka do krawata z rozetami, muszlą i ametystem (waga złota 1 zoł.), od 4 rs. — 19670. Srebrny zegarek kryty, od 4 rs. — 19686. Pierścionek złoty z brylantem i szafirem wagi ⅝ zoł., od 5 rs. — 10693. Broszka złota wagi 2¾ zoł., od 7 rs. — 19696. Bransoleta złota, ozdobiona brylantami (waga kamieni 1½ karata, a złota 3 zoł.), od 40 rs. — 19726. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 17 rs. — 19743. Srebro: cukiernica z kluczykiem, lampka z przyborami, kadzielnica, tabakierka, 8 czarek i 4 noże (waga srebra 4 f. 27 zoł., od 70 rs. — 19744. Złoty zegarek staroświecki, od 15 rs. — 19746. Zegarek złoty, od 7 rs. — 19753. Drelichu 62 arszyny, od 13 rs. — 19783. Zegarek złoty uszkiem nakręcany, od 12 rs. — 19805. Złoto: pierścionek z brylantem, pierścionek i łańcuszek do zegarka, oraz tabakierka srebrna (waga kamienia ⅜ karata, złota 9⅞ zoł., a srebra 18 zoł.), od 24 rs. — 19819. Para kolczyków rautowych i obrączka złota (waga złota ⅞ zoł.), od 8 rs. — 19835. Złoto: zegarek kryty uszkiem nakręcany, łańcuszek do zegarka, medaljon i kluczyk, oraz srebro: czarka i tacka (waga złota 8 zoł., a srebra 31 zoł.), od 35 rs. — 19848. Złoto: zegarek uszkiem nakręcany i łańcuszek do zegarka wagi 6¼ zoł., od 34 rs. — 19871. Para obrączek złotych wagi 2⅜ zoł., od 8 rs. — 19882. Para kolczyków rautowych (waga kamieni 3 karaty), od 20 rs. — 19889. Broszka rautowa (waga kamieni ½ karata), od 8 rs. — 19898. Złoto: łańcuszek do zegarka i medaljon (waga złota 16 zoł.), od 32 rs. — 19906. Trzy srebrne łyżki stołowe wagi 49 zoł., od 6 rs. — 19909. Złoty łańcuszek do zegarka wagi 12¾ zoł., od 32 rs. — 19928. Złoty zegarek kryty ozdobiony emalją i rozetami, od 18 rs. — 19929. Złota bransoleta wagi 2¼ zoł., od 7 rs. — 19945. Złoty zegarek kryty, od 16 rs.

Następna, 18-ta z kolei licytacja, odbędzie się w poniedziałek, d. 12-go b. m., od godz. 10-ej zrana i trwać będzie do godz. 1-ej z południa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Marionowi.*—Drukujemy tylko wybór poezyj. Gdybyśmy surowej miary nie przykładali do nadsyłanych nam utworów, powstałby potop formalny! Odpowiedzi, jaką sz. pan nam dyktuje, udzielić nie możemy, na *taki* surowy bowiem sąd prace pańskie nie zasługują. Ale, ale, czy sz. pan rozumie znaczenie wyrazu „nepotyzm", list bowiem jego nasuwa w tej mierze pewne wątpliwości.

— *Wład. Zam.* — Jest to wyraz, wzięty z niemieckiego (*Strietzel* lub *Strützel*), tak samo, jak Strudel i Kartofel, nieraz przeto przez analogję z temi ostatniemi używa się w mowie potocznej, w rodzaju męzkim, jako strucel, według Lindego wszakże i innych słownikarzy, należy mówić strucla, w rodzaju żeńskim.

— *Prenumeratorowi z ul. Nowo-Senatorskiej.*— Grosz z roku 1768-go jest bardzo pospolity, ceni się 5 kop., trojak zaś z miedzi krajowej z r. 1827-go z literami J. B. 10 kop.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 8-go października 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 7-go g. 9 w.	754.0	74	PdW	12.0	=	9.6
D. 8-go g. 7 r.	753.0	92	PdW	10.5	=	8.4
„ g. 1 pp.	752.3	66	PdW	17.2	=	13.7

W ciągu d. 7-go b. m.: Temperatura najniższa C. 10.0 = R. 8.0; „ najwyższa C. 17.2 = R. 13.7; Wysokość wody spadłej mm. 0.0

TABELA WYGRANYCH

w pierwszym dniu ciągnienia III-ej klasy 157-ej Loterji klasycznej.

Dnia 8-go października 1891-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
2826	**5,000**	17715	**3,000**
7796	**500**	21935	**500**
15935	**1,000**		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

1690	9459	11941	18624	19342	23047
4115	10096	12054	18676	20885	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

57	5359	8555	14315	20646
1235	5438	9803	16067	21106
1641	5925	11773	18118	21872
2703	7040	11980	19129	23458
4282	7256	12838	19753	
4327	7395	12840	19997	

Po rs. 60 wygrały NN-ra:

2	2576	4942	6962	9033	11226	13450	15693	17851	20042	22191
66	2668	48	7005	37	33	64	15746	99	63	92
121	85	5028	14	57	49	13566	15814	17968	80	22309
93	2733	5118	26	61	96	70	39	18004	20218	22421
229	93	37	59	96	99	89	88	24	46	71
84	2858	60	61	9181	11301	13610	95	43	50	22505
96	2924	5234	96	91	38	13761	15923	18104	20364	57
384	37	42	7148	9344	49	66	16053	6	68	88
403	42	66	7213	85	97	94	58	60	20465	22647
30	3082	5324	58	9462	11404	13841	66	18223	80	22754
78	3137	98	7376	88	83	13901	16112	40	86	22844
692	80	5402	84	96	11543	24	40	84	20505	56
761	83	23	88	9532	11625	64	50	18310	24	22928
69	3280	49	7498	45	27	85	16205	68	20605	23026
78	93	5543	7515	9611	11707	14013	44	18443	10	36
937	3306	72	31	73	41	83	58	59	19	55
57	50	85	36	9754	83	91	68	65	54	23148
98	91	5624	7652	9811	11816	14100	94	83	60	89
1026	3449	43	78	27	18	56	97	18508	75	23235
46	61	72	95	30	32	14201	16336	70	20749	51
1110	73	92	7760	94	11937	77	66	18611	90	23351
1264	92	5720	7808	9926	79	79	71	57	20804	67
76	3506	22	12	27	82	14316	16428	18716	31	69
94	3637	43	28	31	97	25	44	83	35	91
1415	3712	49	88	87	12025	50	77	18858	63	23435
40	53	52	93	10019	61	14418	16521	66	72	77
61	3888	57	7905	28	12170	35	58	18901	98	
84	3900	5810	25	62	77	14523	74	19004	21088	
96	21	21	8143	95	12211	57	16713	35	21138	
98	45	5969	8220	10116	80	64	20	38	50	
1523	49	75	35	10257	84	78	50	91	61	
1713	96	86	37	85	12354	14707	52	19107	21266	
56	97	87	81	10373	12410	73	16813	19322	21305	
82	4027	6038	8335	10486	12510	77	86	90	14	
1808	60	6126	79	10505	78	14848	17163	19490	34	
21	65	34	85	7	12609	55	80	92	59	
30	4149	70	97	14	28	97	17255	19515	69	
32	55	6233	8437	10664	62	14977	63	46	97	
80	77	6330	42	10700	84	86	64	63	21489	
2018	4271	94	82	28	12713	15039	17415	19608	21545	
38	76	6408	8534	10819	29	62	29	31	53	
54	4369	48	40	47	12801	15313	54	42	55	
79	4408	58	8608	68	12952	27	68	64	58	
91	66	6553	32	10939	80	28	17532	94	21695	
2117	4514	63	34	53	86	34	53	97	21720	
40	22	6673	50	68	13009	55	56	19702	55	
42	38	6710	8725	11006	38	15404	66	7	21801	
2314	55	15	52	23	65	78	17604	24	23	
29	59	6804	8821	56	13104	85	79	58	55	
2405	87	9	33	11151	13298	15586	17710	75	21966	
14	4718	51	38	70	13308	15634	32	19959	80	
99	4906	94	50	75	51	76	63	91	22035	
2573	35	6911	9008	11204	88	86	17807	20031	93	

— Warszawski zarząd okręgowy Towarzystwa Czerwonego Krzyża ma honor podać do wiadomości, iż od d. 27-go września przy lecznicy warszawskiego zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Elżbiety otwarte zostało w ambulatorjum bezpłatne przyjmowanie chorych. 1371r

Dyrekcja

drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

podaje do wiadomości, że w dniu 27 września (9 października) r. b., o godzinie 10-ej rano, w magazynie stacji towarowej Warszawa odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż 1 beczki wina wagi 9 pud. 35 funt., wysłanej pierwotnie za frachtem „Warszawa-Sosnowice" nr. 33738 i zwróconej na żądanie wysyłającego za frachtem nr. 6652 „Sosnowice-Warszawa" w dniu 22 lipca r. b., a dotychczas przez interesanta nie odebranej. 1391

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.) (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 20 r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p.
Osobowy	7 55 w.	7 r.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензуромъ Варшава 26 Сентября (8 Октября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).